

Sygn. akt IV Ca 159/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy wS. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Jolanta Deniziuk, Wanda Dumanowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego

w S. z dnia 28 września 2015r., sygn. akt IX C 87/14

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 159/16

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. domagał się zwolnienia spod egzekucji ruchomości w postaci piły (...) (...) nr (...) (...) oraz piły (...) (...) nr (...) ref. (...), zajętych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym wS. A. S. w dniu 27.11.2013r. w sprawie egzekucyjnej Km (...), prowadzonej na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L., przeciwko dłużnikowi D. K.. Nadto domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie pozwu powód podniósł, iż w/w ruchomości stanowią jego własność na podstawie umowy przewłaszczenia zawartej w dniu 28 czerwca 2012r. z G. S. dla zabezpieczenia zobowiązania wekslowego przewłaszczającego. Po uzyskaniu prawa własności rzeczy powód oddał zajęte ruchomości czasowo w posiadanie zależne P. K. wykonującemu działalność gospodarczą w S. przy Placu (...). Stosunek prawny zabezpieczony wekslem wystawionym przez D. K. i poręczonym przez G. S. i J. K. nie wygasł, dlatego też właścicielem zajętych ruchomości w dalszym ciągu pozostaje powód. O naruszeniu prawa powód dowiedział się w dniu 7.01.2014r. z chwilą doręczenia pisma komornika.

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania sądowego. Pozwany podniósł zarzut braku zachowania ustawowego terminu wniesienia pozwu, a także zarzut nieważności umowy przewłaszczenia spowodowanej brakiem causy – nieistnieniem w dniu zawarcia umowy przewłaszczenia zobowiązania wekslowego, które miało podlegać zabezpieczeniu, jako że weksel został wystawiony półtorej roku po zawarciu umowy. Nadto

pozwany wskazał na brak legitymacji powoda wynikający z pozorności umowy przewłaszczenia i niewykazania, iż podmiotowi dokonującemu przewłaszczenia ww. maszyn przysługiwało prawo własności piły (...) (...)(...) nr (...) ref. (...). Pozwany wniósł o nieobciążanie go kosztami w niniejszej sprawie z uwagi na brak skutecznego przedprocesowego wezwania podpisanego przez osobę, która nie wykazała swego pełnomocnictwa do działania w imieniu powoda.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku Sąd Rejonowy w S. zwolnił spod egzekucji, prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S. A. S. w sprawie Km (...), zajęte w dniu 27.11.2013r. ruchomości w postaci: (...) (...) rok prod. 2000, typ (...) opisanego pod poz. 5 protokołu zajęcia ruchomości oraz piły (...) (...) model (...) nr ref. (...), opisanego pod poz. 6 protokołu zajęcia ruchomości (punkt(...) sentencji). Nadto postanowił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany, przy czym szczegółowe ich rozliczenie pozostawił Referendarzowi sądowemu (punkt (...) sentencji). Z uzasadnienia tego wyroku wynika, iż został on oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 27.11.2013r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. A. S. w sprawie egzekucyjnej Km (...) prowadzonej na wniosek wierzyciela Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. przeciwko dłużnikowi D. K. zajęła ruchomości w postaci (...) (...) rok prod. 2000, typ (...), opisanego pod poz. 5 protokołu zajęcia ruchomości oraz piły (...) (...) model (...) nr ref. (...), opisanego pod poz. 6 protokołu zajęcia ruchomości. Czynność została dokonana w S. przy Placu (...). Organ egzekucyjny zawiadomił dłużnika o zajęciu ruchomości. Dłużnik poinformował komornika, iż do zajętych ruchomości prawo rości sobie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Pismem, doręczonym dnia 7.01.2014r., organ egzekucyjny zawiadomił powoda o zajęciu w/w ruchomości.

Powód wezwał wierzyciela do zwolnienia zajętych ruchomości od egzekucji. W odpowiedzi na powyższe wezwanie wierzyciel wniósł o wykazanie stosownego pełnomocnictwa dla osoby składającej podpis pod wezwaniem. Wierzyciel nie wniósł o umorzenie postępowania co do zajętych ruchomości.

Zajęte ruchomości były przedmiotem umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomych na zabezpieczenie zawartej w dniu 28.06.2012r. pomiędzy G. S., a powodem w celu zabezpieczenia zobowiązania wekslowego G. S. wobec powoda. Na mocy tej umowy G. S. przeniósł na powoda własność przedmiotowych ruchomości. Strony umowy postanowiły, że przewłaszczone rzeczy pozostaną we władaniu G. S. i będą używane wyłącznie w miejscu zakładu (...). Powód zobowiązał się przenieść z powrotem prawo własności rzeczy na G. S. po wygaśnięciu stosunków prawnych zabezpieczonych wekslem in blanco wystawionym przez D. K., a poręczonym przez J. K. i G. S. albo w przypadku zapłaty weksla. Weksel stanowił formę zabezpieczenia wymagalnych roszczeń powoda względem D. K. z tytułu sprzedaży towarów objętych ofertą handlową w wysokości ok. 70.000 zł i został podpisany przez D. K., J. K. i G. S. w dniu 28.06.2012r.

P. (...), będącą przedmiotem sporu, G. S. nabył od J. K. w czerwcu 2011r., a piłę (...) G. S. nabył na wolnym rynku w bliżej nie ustalonym okresie. Początkowo G. S. wydzierżawiał obie piły J. K. na podstawie umowy z dnia 27.12.2011r., a następnie D. K. na podstawie umowy z dnia 1.04.2012r. W dniu 19.07.2013r. G. S., za zgodą powoda, zawarł z P. K., prowadzącym działalność w S. przy Placu (...), umowę dzierżawy, której przedmiotem była piła (...) (...).

W dniu 12.12.2013r. powód uzupełnił weksel in blanco na kwotę 151.323,46 zł oraz wezwał G. S. jako poręczyciela do wykupu weksla. Należności z weksla nie zostały zapłacone w żadnej części.

Na skutek pozwu wniesionego w dniu 23.12.2013r. przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. Sąd Okręgowy w G. wydał w dniu 20 stycznia 2014r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla przeciwko D. K., J. K. i G. S. zasądzający kwotę 151.323,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami sądowymi. Powyższy nakaz uprawomocnił się.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 841 § 1 i 3 k.p.c., Sąd I instancji wskazał, że powód, który domaga się zwolnienia zajętych ruchomości od egzekucji, miał obowiązek wykazać swe prawa do nich. Co

więcej, powództwo ekscydencyjne, z którym wystąpił, winno być wniesione w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się przez niego o naruszeniu jego praw do zajętych maszyn.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wbrew stanowisku pozwanego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał aby przed doręczeniem powodowi zawiadomienia komornika, powziął on wiadomość o zajęciu ruchomości. Słuchani w sprawie świadkowie w osobach J. C., J. K., P. K., D. K. nie potrafili precyzyjnie określić, kiedy powód dowiedział się od dłużnika o zajęciu. Co istotne zeznania w/w świadków w tym zakresie nie były spójne i zgodne, dlatego też Sąd nie dał im wiary, lecz przyjął, że powód o fakcie zajęcia przedmiotowych ruchomości dowiedział się dopiero z pisma komornika doręzonego w dniu 7.01.2014r., gdyż okoliczność ta została potwierdzona dokumentem. Powyższe oznacza, że powód wniósł niniejsze powództwo w terminie.

Sąd I instancji, analizując przedłożoną przez powoda umowę przewłaszczenia rzeczy ruchomych na zabezpieczenie, wskazał, że instytucja ta jest umową zawieraną na podstawie art. 353¹ k.c. Jako czynność kauzalna, ma ona na celu utworzenie - na rzecz wierzyciela - zabezpieczenia dla jego wierzytelności (causa cavendi). Przy przewłaszczeniu na zabezpieczenie realizacja zamierzonego przez strony celu następuje w ten sposób, że w razie niespłacenia zobowiązania wierzyciel może, jako właściciel rzeczy, dokonać ich zbycia bez potrzeby zachowywania jakichkolwiek formalności czy procedur, dyktowanych interesem dłużnika. Ważność umowy przewłaszczenia zależy od istnienia podstawy prawnej przysporzenia, tj. istnienia zabezpieczanej wierzytelności. Podniósł przy tym, że z treści przedmiotowej umowy przewłaszczenia wynika, że zabezpieczała ona zobowiązania wekslowe G. S. wobec powoda z tytułu poręczenia weksla.

Sąd Rejonowy uznał za wadliwą argumentację pozwanego, który zakwestionował ważność umowy przewłaszczenia podnosząc, iż w dniu jej zawarcia nie istniało zobowiązanie wekslowe po stronie G. S., gdyż do jego powstania konieczne było wypełnienie weksla, to zaś nastąpiło półtora roku później. Odwołując się do orzecznictwa Sadu Najwyższego, Sąd Uznał, że zobowiązanie wekslowe powstaje na skutek wystawienia weksla, czyli jego podpisania. Bez znaczenia jest przy tym, czy wystawiony dokument stanowi weksel zupełny, czy też weksel niezupełny zwany wekslem in blanco.

Sąd dalej podkreślił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż w dacie zawierania umowy przewłaszczenia istniał weksel in blanco wystawiony przez D. K. i poręczony przez G. S., co oznacza, że istniało zobowiązanie wekslowe G. S. z tytułu poręczenia, które mogło być przedmiotem zabezpieczenia. W dacie zawierania przedmiotowej umowy przewłaszczenia zajęte ruchomości stanowiły własność G. S.. Słuchani w sprawie świadkowie w osobach G. S., J. K., P. K. i D. K. zgodnie zeznali, iż piła (...) została nabyta przez G. S. od J. K.. Powyższa okoliczność została ponadto wykazana dokumentem w postaci faktury. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom G. S. i uznał, że piłę (...)nabył on na wolnym rynku. Zważył, iż w okresie poprzedzającym zawarcie umowy przewłaszczenia G. S. prowadził działalność gospodarczą polegającą, m.in. na produkcji materiałów drzewnych, głównie tarcic, wobec czego nie budzi wątpliwości, iż nabywał maszyny i urządzenia niezbędne do jej prowadzenia. Skoro więc w dacie zawierania umowy przewłaszczenia przedmiotowe ruchomości stanowiły własność G. S., to nie ulega wątpliwości, iż przysługiwało mu prawo do rozporządzenia nimi.

Rozstrzygając zarzut pozorności umowy przewłaszczenia Sąd I instancji stwierdził, iż ustawodawca definiuje czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Ujmując najogólniej, z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. W ocenie Sądu Rejonowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że umowa przewłaszczenia była obok weksla inną formą zabezpieczenia roszczeń powoda wobec dłużnika D. K.. Fakt istnienia tych roszczeń oraz ich wysokość zostały potwierdzone zeznaniami świadków oraz dokumentacją w postaci dowodów księgowych, dowodów zapłaty i zestawienia zobowiązań pieniężnych. Skoro więc powód posiadał wobec dłużnika D. K. liczne zobowiązania z tytułu zawartych z nim umów, to nie budziło wątpliwości Sądu, dlaczego na pewnym etapie powód uzależnił dalszą współpracę handlową od ustanowienia na jego rzecz zabezpieczenia jego wierzytelności. Podkreślił, iż na skutek zawarcia umowy

przewłaszczenia nie doszło do uszczuplenia majątku dłużnika D. K., wobec czego zawarcie tej umowy nie towarzyszył zamiar pokrzywdzenia innych wierzycieli. Co istotne, powód dochodził swych roszczeń wobec D. K. oraz wobec G. S. i uzyskał na swoją rzecz prawomocny nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z przedmiotowego weksła, co dodatkowo potwierdza, iż umowa przewłaszczenia nie była pozorna, lecz istotnie zmierzała do zabezpieczenia roszczeń powoda. O pozorności tej umowy nie świadczy fakt, iż w umowie dzierżawy piły(...) z dnia 19 lipca 2013r. zawartej pomiędzy G. S. a P. K. pojawił się zapis, że przedmiot dzierżawy pozostaje własnością G. S.. Z porównania trzech umów dzierżawy w/w ruchomości zawieranych przez G. S. wynika, że zostały one sporządzone przy wykorzystaniu tego samego szablonu, co może oznaczać, że przy redagowaniu treści trzeciej umowy wadliwy zapis o prawie własności uszedł uwagi osoby sporządzającej wzór tej umowy. Po za tym oddanie piły (...) w dzierżawę P. K. i związana z tym zmiana miejsca użytkowania ruchomości, zgodnie z zapisem umowy przewłaszczenia, odbyły się za wiedzą i zgodą powoda. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone zeznaniami R. K. występującego w charakterze strony powodowej. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, gdyż pozostawały one w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. O pozorności umowy przewłaszczenia nie świadczył, w ocenie Sądu I instancji, fakt, iż przewłaszczone ruchomości nie zostały trwale oznakowane przez G. S. w sposób, z którego wynikałoby, że są one własnością powoda. Niewywiązanie się przez stronę umowy z jej postanowień nie dowodzi, iż umowa została zawarta dla pozoru.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie wykazał pozorności umowy przewłaszczenia, a w szczególności nie podtrzymał wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia daty naniesienia pisma na przedmiotową umowę. W konsekwencji umowę przewłaszczenia uznał za ważną i wywołującą skutek w postaci przeniesienia na powoda własności przedmiotowych ruchomości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 oraz 99 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd I instancji nie przychylił się do żądania pozwanego o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu z uwagi na nieskuteczne przedsądowe wezwanie do zwolnienia od egzekucji, albowiem pozwany chcąc uwolnić się od kosztów procesu mógł przy pierwszej czynności procesowej uznać żądanie pozwu zamiast wdawać się w spór wywołany szeregiem podniesionych zarzutów, które wymagały przeprowadzenia obszernego postępowania dowodowego, i które przyczyniły się do wydłużenia czasu trwania niniejszego procesu.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelację, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 10, art. 101, art. 102 ustawy prawo wekslowe w zw. z art. 353 i art. 353¹ k.c., poprzez uznanie istnienia zobowiązania wekslowego przed dniem jego wypełnienia oraz uznanie tegoż zobowiązania wekslowego, nieistniejącego przed dniem 12 grudnia 2013 roku, jako podstawy zawarcia umowy przewłaszczenia z dnia 28 czerwca 2012 roku;

- art. 83 § 1 k.c., poprzez nieuznanie umowy przewłaszczenia z dnia 28 czerwca 2012 roku jako czynności pozornej, czego konsekwencją było uznanie legitymacji czynnej powoda i zwolnienie spod egzekucji zajętych w postępowaniu egzekucyjnym ruchomości, pomimo tego, że zeznania świadków i stan faktyczny wskazują na pozorność umowy przewłaszczenia,

- art. 841 § 1 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że nastąpiło naruszenie praw osoby trzeciej wskutek skierowania egzekucji do zajętego przedmiotu;

- art. 841 § 3 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że powództwo ekscydencyjne zostało złożone w prawidłowym terminie jednego miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa, w szczególności poprzez błędne przyjęcie dnia 7 stycznia 2014 roku jako daty powzięcia przez powoda wiadomości o naruszeniu jego praw pomimo, że świadkowie zeznali, że powód powziął wiadomość o zajęciu jego prawa znacznie wcześniej;

- art. 841 § 1 k.p.c. w zw. z art. 140 k.c., poprzez uwzględnienie roszczenia powoda w sytuacji braku po jego stronie legitymacji czynnej do występowania w procesie, z uwagi na to, że umowa na podstawie której powód stał się

rzekomym właścicielem ruchomości jest nieważna, gdyż zabezpiecza zobowiązanie wekslowe, które na ten dzień de facto nie istniało;

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie tego obowiązku do przytoczenia art. 841 § 1 k.p.c.;

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędne dokonanie ustaleń faktycznych, oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że miało miejsce skuteczne przejście prawa własności i tym samym zmienił się właściciel ruchomości;

- art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. i 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że art. 382 k.p.c., daje sąd II instancji nie tylko uprawnienie, ale wręcz nakłada obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, były prawidłowe, dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne, uznając, że nie zachodzi konieczność ich powtórzenia. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i stanowiskiem Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutów pozwanego dotyczących wytoczenia przez powoda powództwa po upływie terminu przewidzianego w treści art. 841 § 3 k.p.c., jako najdalej idącego.

W myśl przywołanego przepisu, powództwo ekscydencyjne można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa. Termin ten biegnie od dnia, w którym osoba trzecia, uprawniona do zajętej rzeczy, faktycznie dowiedziała się o naruszeniu jej prawa. Jest to termin prawa materialnego o charakterze prekluzyjnym, nie podlega przywróceniu (vide: Komentarz do art. 841 Kodeksu postępowania cywilnego. A Adamczuk – Lex).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie ma wątpliwości, że komornik sądowy, prowadzący egzekucję ze spornego mienia, zgodnie z dyspozycją art. 847 § 2 k.p.c., poinformował (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. o zajęciu maszyn. Stosowne pismo zostało doręczone powodowi w dniu 7 stycznia 2014 roku, a termin na wytoczenie powództwa upływał w dniu 7 lutego 2014 roku. Skoro więc pełnomocnik powoda złożył pozew wraz z załącznikami w placówce publicznego operatora pocztowego w dniu 7 lutego 2014 roku, należało uznać, że wynikający z art. 841 § 3 k.p.c. termin został zachowany. Jeśli apelujący miał w tej kwestii inne zdanie i upierał się, iż powód dowiedział się o zajęciu egzekucyjnym ruchomości do których rościł sobie prawa we wcześniejszym terminie, winien był w myśl art. 6 k.c. tę okoliczność udowodnić. Zdaniem Sądu II instancji skarżący temu zadaniu nie podołał. Nie przedstawił bowiem żadnego dowodu,

który potwierdzałby jego twierdzenia. Co więcej, słuchany w charakterze świadka Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. A. S. zeznał, iż w chwili zajęcia spornych ruchomości nie była obecna żadna osoba. Organ egzekucyjny zawiadomił więc dłużnika pisemnie o dokonanej czynności egzekucyjnej i wezwał go do złożenia wyjaśnień. Dopiero pod wpływem informacji przekazanych przez dłużnika, komornik powziął wiedzę o możliwych roszczeniach (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. i zawiadomił powoda o zajęciu opisanych wyżej maszyn. Rzeczony zawiadomienie powód odebrał w dniu 7 stycznia 2014 roku. Co istotne, opisane przez komornika sądowego okoliczności znalazły potwierdzenie w aktach egzekucyjnych. Niezależnie od tego, świadek A. S. zeznała, że nie przypomina sobie, by przed dniem 7 stycznia 2014 roku, jakkolwiek osoba ze strony powoda zasięgała informacji dotyczących zajęcia egzekucyjnego (...) (...) rok prod. 2000, typ (...), opisanego pod poz. 5 protokołu zajęcia ruchomości oraz piły (...) (...) model (...) nr ref. (...), opisanego pod poz. 6 protokołu zajęcia ruchomości. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut naruszenia art. 841 § 3 k.p.c.

Zważyć należy, że pozwany oparł apelację na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej i nieszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co - jego zdaniem - miało doprowadzić do poczynienia przez Sąd Rejonowy mylnych ustaleń w zakresie nabycia przez powoda uprawnień do spornych ruchomości.

Należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią - wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. To z kolei czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. gołosłownym.

Wywodom Sądu I instancji nie można zarzucić dowolności, ani przekroczenia granic logicznego rozumowania. Sąd odniósł się do podniesionych przez strony w toku sprawy zarzutów. Wskazał fakty, które uznał za udowodnione i na których oparł swoje rozstrzygnięcie. Odniósł się do całego zaproponowanego przez strony materiału dowodowego, wyjaśniając motywy, którymi się kierował. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stanowisko Sądu Rejonowego. Nie znalazł przy tym podstaw do jego zakwestionowania w oparciu o zarzuty, na których oparł apelację skarżący. Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy,

opierając się na doświadczeniu życiowym i logice, w sposób całościowy i pozbawiony jakiegokolwiek dowolności – prawidłowo - zinterpretował zaproponowany przez strony materiał dowodowy.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, zawarta w dniu 28 sierpnia 2012 roku między G. S., a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. umowa przewłaszczenia rzeczy ruchomych na zabezpieczenie, nie była umową pozorną. Została ona bowiem zawarta w celu zabezpieczenia zobowiązania wekslowego G. S. wobec powoda. Okoliczność tą potwierdziły nie tylko przedłożone przez powoda dokumenty, ale również zeznania świadka G. S., poręczyciela zobowiązania wekslowego.

Apelujący kwestionował powyższe ustalenia, podtrzymując swoje stanowisko prezentowane przed Sądem Rejonowym, wskazując, iż umowa ta jest nieważna, gdyż w dacie jej zawarcia nie istniało zobowiązanie wekslowe, które miałyby stanowić swoistą *causę* dla jej zawarcia. Powoływał się przy tym na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zobowiązanie wekslowe z tytułu weksla *in blanco* powstaje z chwilą jego wypełnienia.

Rozważając ten zarzut i sięgając do dorobku doktryny i judykatury wskazać należy, iż wyróżnia się trzy zasadnicze poglądy dotyczące momentu powstania zobowiązania z weksla *in blanco*. Wedle pierwszego z nich zobowiązanie wekslowe powstaje z chwilą podpisania weksla *in blanco* przez jego wystawcę. Wedle drugiego z chwilą jego wydania. Wedle trzeciego, w chwili wypełnienia weksla. O ile teoria, zakładająca powstanie zobowiązania wekslowego w chwili wypełnienia weksla *in blanco* dominowała we wcześniejszym orzecznictwie (*vide*: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98; z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00 – *Lex*), o tyle obecnie Sąd Najwyższy wyraźnie skłania się do upatrywania momentu powstania zobowiązania z weksla *in blanco* w momencie jego wydania.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lutego 2009 r. (II CSK 452/08, *Lex*) Sąd Najwyższy stwierdził, że zobowiązanie wekslowe, wynikające z weksla własnego, niezupełnego, wystawionego i wręczonego remitentowi w związku z zawarciem określonego stosunku prawnego powstaje, w zakresie wyznaczonym treścią nadaną mu wskutek jego uzupełnienia, z chwilą wręczenia. Ma ono charakter samodzielny i abstrakcyjny, niezwiązany z podstawą prawną przyjęcia zobowiązania. W dacie wydania jest nieukształtowane, co zakłada upoważnienie do jego ukształtowania przez każdorazowego posiadacza. Uzupełnienie weksla stanowi warunek realizacji praw wekslowych z weksla wydanego w stanie niezupełnym. Posiadaczowi takiego weksla, będącemu pierwszym wierzycielem, przysługuje, w odniesieniu do wystawcy, zarówno roszczenie ze stosunku podstawowego, jak i z weksla, z tym, że tylko raz może on uzyskać zaspokojenie swej wierzytelności i do niego należy wybór roszczenia. Jest ono powtórzeniem poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 listopada 2007 r. (V CSK 288/07, *Lex*), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że wydanie weksla *in blanco* stwarza specjalny rodzaj zobowiązania wekslowego, które różni się znacznie od zobowiązania wynikającego z wydania całkowicie wypełnionego dokumentu wekslowego. Znajduje on potwierdzenie również w aktualnych poglądach doktryny.

Ten właśnie pogląd podziela Sąd II instancji, w składzie rozpoznającym niniejszą apelację. Skoro więc opisany wyżej weksel *in blanco*, został podpisany przez D. K., J. K. i G. S. i wydany powodowi w dniu 28 czerwca 2012 roku, należało uznać, iż od tej daty skutecznie kreował zobowiązanie wekslowe stanowiące w istocie formę zabezpieczenia wymagalnych roszczeń powoda względem D. K. z tytułu sprzedaży towarów objętych ofertą handlową. Tym samym, wbrew stanowisku apelującego, mógł stanowić podstawę do zawarcia w dniu 28 sierpnia 2012 roku kwestionowanej przez pozwanego umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., stwierdzić należy, że uzasadnienie orzeczenia wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane. Jest przy tym sporządzane już po wydaniu tegoż orzeczenia, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Stąd też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (*vide*: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10 –

Lex). Sytuacja taka nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd I instancji w uzasadnieniu wskazał bowiem, ustalone przez siebie okoliczności faktyczne i kwalifikację prawną, jaką dla nich przyjął. Treść zaś uzasadnienia pozwala na prześledzenie wyводу Sądu I instancji i nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do jego toku rozumowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.